

Karpiński, Rafał

"Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1420-1470", Jerzy Gadomski, Warszawa 1981 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 73/3-4, 401-402

1982

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Tradycja i innowacja. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Łódź, listopad 1979, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981, s. 319, 3 nlb.

Stowarzyszenie Historyków Sztuki coroczne sesje poświęca, z reguły, określonemu wycinkowi chronologicznemu, rzadziej — jak spotkanie odbyte jesienią 1979 roku w Łodzi, konkretnemu problemowi, który omawia się w szerokich ramach czasowych; umożliwia to udział badaczom pracującym nad różnymi epokami.

Prezentowany tom zawiera 19 artykułów. Dwa z nich o charakterze teoretycznym wprowadzają w złożone zagadnienia tradycji i innowacji, także tradycjonalizmu i nowatorstwa (J. Białoostocki, W. JuszczaK). Pozostałe zajmują się konkretnym materiałem. Dotyczą one sztuki europejskiej. Niejako na marginesie głównych zainteresowań uczestników obrad znalazły się artykuły B. Dąb-Kalinińskiej i J. Reduch-Samkowej o tradycjonalizmie sztuki prawosławnej i żydowskiej. Większość referatów dotyczyła kręgu sztuki zachodniej, z dominantą na zjawiskach zachodzących na ziemiach polskich.

Referenci zajmowali się częściej problemami tradycji niż innowacji, która przecież z istoty swej stanowi podstawowe pole zainteresowań historyków sztuki. Zresztą wywoławcze hasło sesji, opozycja tradycji i innowacji, nie przez wszystkich jej uczestników uznane zostało jako precyzyjne rozróżnienie dychotomiczne i budziło przez to zastrzeżenia.

Sądzę, że założeniem programowym spotkania było ukazanie, na ile tradycje konkretnej epoki wiążą się z dokonaniem artystycznymi czasów i twórców, którzy się nimi posilkują i przetwarzając je wzbogacają jednocześnie. Nie naśladownictwo więc, ale odwołanie się do zastanych wzorów, czasem posiadających odległą metrykę, przez twórcze ich spożytkowanie daje w efekcie rozwiązanie, które określilibyśmy jako innowację.

Może takie milczące założenie spowodowało, że więcej zastanawiano się nad tradycją i tradycjonalizmem niż innowacją i nowatorstwem. Większość referatów dotyczyła sztuki XIX w. — której uwikłanie w tradycję jest szczególnie czytelne — i XX w. Wystąpienia poświęcone architekturze, w dalszej kolejności malarstwu, przewyższały liczebnie te, które zajmowały się innymi dziedzinami twórczości artystycznej.

Sądzę, że bardziej interdyscyplinarny charakter sesji przyczyniłby się do pełniejszego zobrazowania dyskutowanych problemów. Ciekawe byłoby np. porównanie jak tradycja i innowacja kształtowały się w literaturze.

Ten interesujący tom, w którym oprócz autorów wymienionych referaty swe wydrukowali: J. Samek, E. Chojecka, A. J. Baranowski, K. Guttmejer, D. Folga-Januszewska, S. Michalski, A. Lewicka, T. S. Jaroszewski (jednocześnie redaktor książki), J. Brendel z Budapesztu, J. Dobesz, J. Skuratowicz, M. Sobieraj, J. A. Mrozek, J. Zagrodzki i W. Baraniewski wydrukowano na papierze klasy V. Prawie że problematyczne stało się więc drukowanie fotografii, niekiedy zupełnie nieczytelnych, a stanowiących dowodowy materiał dla tekstu.

R.K.

Jerzy Gądomski, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1420—1470*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981, s. 165+ album 311 ilustracji.

Autor zajął się wczesną fazą (1420—1470) średniowiecznego cechowego malarstwa tablicowego Małopolski, którego schyłek wyznacza się na około 1530 r. Po-

wstawały wówczas dzieła o tradycjach idealistycznych, rzadziej odwołujące się także do stylu międzynarodowego. Cezurę wyjściową określa materiał i choć cech malarski ukształtował się w Krakowie około 1400 roku, pierwsze zachowane zabytki datują się na około 1420. Rozważania zamyka przełom lat sześćdziesiątych—siedemdziesiątych, kiedy pojawia się tzw. styl łamany, a także nurt określany jako mieszczański realizm. Choć te nowe zjawiska formalne ewidentne są już od około 1460 r., stary międzynarodowy styl trwał jeszcze około dziesięciu lat; stąd nie uwzględniono w pracy obiektów należących do nowych zjawisk artystycznych, chociaż powstałych przed 1470 r.

Rozprawa dotyczy terytorium Małopolski historycznej z księstwem zatorskim, siewierskim i oświęcimskim. Zajęto się także dziełami, które powstały w Małopolsce, a przeznaczone były na eksport, poza jej granice, głównie do Wielkopolski i na Spisz. Zanalizowano około 75 zabytków: tylko część z nich dała się związać z konkretnym zleceniodawcą, miejscem przeznaczenia, malarzem, czy precyzyjniejszym czasem powstania. Sądzi się, że powstało wówczas w Małopolsce znacznie więcej dzieł malarskich: w świątyniach tej prowincji istniało wówczas kilkaset ołtarzy. Są to dzieła „drugiego rzutu” przeznaczone dla kościołów prowincjonalnych. Zwykłym rozwiązaniem był obraz ołtarzowy bądź niewielki tryptyk. Warsztaty malarskie skoncentrowane były w Krakowie, nie wyklucza się istnienia ich filii w mniejszych miejscowościach np. Nowym Sączu. Z dwoma głównymi regionami da się związać zachowane dzieła: okolicami podkrakowskimi i terenami nad Dunajcem i jego prawobrzeżnym dopływem Białą.

Malarstwo małopolskie kształtowało się pod wpływem czeskiego, inspiracje idące ze Śląska, czy Niemiec, a także Niderlandów miały mniejsze znaczenie, dyskusyjne i chyba nikłe są wpływy włoskie. Wśród 45 działających wówczas (1390—1470) w Krakowie malarzy, dwudziestu należało do rodzin z dawna krakowskich, piętnastu zaś przybyło ze Śląska, Moraw, Czech. Wielkość produkcji kształtowała się podobnie jak w Pradze, Wrocławiu czy Norymberdze. Malarski Kraków nie wydał wówczas dzieł wybitnych, te pojawiają się w okresie następnym. Ukształtował się tu jednak ośrodek o własnej fizjonomii, cechach odrębnych od sąsiednich.

Książkę, bardzo starannie wydaną, wypasażono w 311 ilustracji czarno-białych i 8 kolorowych tablic, o dobrym jak na nasze możliwości, poziomie poligraficznym. Budzi uznanie umiar i rozwaga w stawianiu hipotez. Dla autora — i słusznie — decydujące są źródła pisane, zapominają o tym często historycy sztuki.

Oprócz indeksów osobowych i miejscowości sporządzono także indeksy zabytków i tematów ikonograficznych, ten ostatni zwłaszcza przydatny historykowi religijności. Niezbyt fortunnie ułożono bibliografię, nie według zasady alfabetycznej lecz chronologicznej, tak, że prac jednego autora szukać trzeba w kilku miejscach.

J. Gadomski zapowiada studia nad następnym okresem malarstwa Małopolski. Zainteresują one nie tylko historyków sztuki, ale także historyków kultury, religijności, mentalności.

R.K.

Maria Adamczyk, *Biblijno-apokryficzne narracje w literaturze staropolskiej do końca XVI wieku*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Seria „Filologia” nr 19, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1980, s. 155.

Przedmiotem tej historycznoliterackiej rozprawy jest analiza kilkunastu zabytków staropolskiej literatury apokryficznej, tj. takiej, która wedle wyrażenia autorki była „generowana” wątkami biblijnymi i parabiblijnymi. Większość owych